

Brytyjczycy mogą wycofać się ze zmiany płci u nastolatków

1 maja 2020

Rząd Wielkiej Brytanii nie wyklucza wycofania się z niektórych dalece liberalnych posunięć. Minister do spraw równości Liz Truss nie wyklucza między innymi, że nastolatki nie będą już mogli zmieniać prawnie swojej płci, bo należy chronić ich przed zbyt pochopnymi decyzjami skutkującymi na całe życie. Podobne zapowiedzi spotkały się z krytyką środowisk homoseksualistów i feministek, domagających się z kolei lepszego wydatkowania środków publicznych na cele równościowe.

Truss chciałaby przeprowadzenia odpowiednich zmian prawnych już tego lata. Co prawda stwierdziła ona, że dorośli powinni mieć możliwość kierowania swoim życiem tak, jak tego pragną, lecz nieco inaczej powinno być w przypadku nastolatków. Brytyjska minister ds. równości chce więc między innymi ograniczenia możliwości przeprowadzenia operacji zmiany płci u nieletnich Brytyjczyków. Jej zdaniem w okresie dojrzewania młodociani powinni być chronieni przed decyzjami mogącymi zaważyć o całym ich dorosłym życiu.

Obecnie osoby poniżej 16. roku życia potrzebują zgody rodziców, aby móc przyjmować leki potrzebne do zmiany płci. Zdaniem Truss przed wspomnianymi nieodwracalnymi decyzjami należy jednak chronić wszystkich Brytyjczyków, którzy nie ukończyli 18. roku życia.

Ciarán Kelly, dyrektor komunikacji w brytyjskim The Christian Institute, nie jest do końca usatysfakcjonowana zapowiedziami rządu Partii Konserwatywnej. Przyjęła ona z uznaniem zapowiedzi dotyczące zmiany płci, lecz jednocześnie zwraca uwagę na pewne niejasności. Truss nie powiedziała bowiem, czy wszystkie osoby poniżej 18. roku życia nie będą mogły poddać się podobnym operacjom, a także czy wprowadzony zostanie zakaz

przyjmowania przez nich leków blokujących dojrzewanie płciowe.

W tym samym czasie organizacje reprezentujące ruch LGBT opublikowały raport dotyczący wykorzystania środków publicznych na brytyjskie programy równościowe. Narzekają one między innymi na niedostatki w zakresie walki z pozaprawnymi normami społecznymi, prowadzącymi rzekomo do dyskryminacji mniejszości seksualnych. Ponadto programy dotyczące tej kwestii mają być krótkie i chaotyczne, dlatego trudno przeanalizować ich realny wpływ.

Na podstawie: Christian.org.uk, TheGuardian.com, Spectator.co.uk

Źródło: Autonom.pl